

# Prawa autorskie i ich znaczenie w XXI wieku

Tymon Tobolski

181037

## Spis treści

1	Wstęp	3
2	Historia	3
3	Podstawy prawne w USA	5
4	Podstawy prawne w Wielkiej Brytanii	7
5	Podejście obywatela do praw autorskich	10
6	Sprawy na tle prawa autorskiego w Polsce	12
6.1	Sprawa Obigu . . . . .	12
6.2	Sprawa napisy.org . . . . .	13
7	Zakończenie i podsumowanie	15
8	Dodatek A – użyte fragmenty z Licensing of the Press Act	16
9	Dodatek B – użyte fragmenty z Copyright Act 1709	16
10	Dodatek C – użyte fragmenty z Digital Millenium Copyright Act	17
11	Dodatek D – użyte fragmenty z Constitution of the United States of America	17
12	Dodatek E – użyte fragmenty z Copyright, Designs and Patents Act 1988	18
13	Bibliografia	20

# 1 Wstęp

Pojęcie prawa autorskiego istnieje w światowym prawodawstwie już od XVIII wieku i ewoluowało już od czasu jego wprowadzenia. Na przełomie drugiego i trzeciego tysiąclecia zaczęło jednak ono ewoluować w zupełnie inny sposób niż dotychczas, ponieważ pojawiła się możliwość transferu danych z jednego miejsca do drugiego ze stosunkowo niemałą prędkością. Trochę czasu później pojawił się Internet, który stał się miejscem spotkań i wymiany informacji ludzi z całego świata. Wbrew pozorom, miejsce to nie ma się obojętnie do sprawy praw autorskich, a nawet wręcz przeciwnie.

# 2 Historia

Prawo autorskie zostało wprowadzone do ogólnego użytku niedługo po wynalezieniu maszyny drukarskiej i rozpowszechnieniu czytelnictwa na całym świecie. Bezpiecznie jest więc powiedzieć, że ma ono swoje początki w drugiej połowie XV wieku. Prawo autorskie zostało utworzone jako narzędzie do walki z monopolem niektórych drukarzy. Pierwszym aktem prawnym, w którym nie pojawiło się jeszcze faktyczne pojęcie prawa autorskiego, lecz była w nim mowa o licencjonowaniu i prawach do powielania, jest tzw. Licensing Act, uchwalony w roku 1662 przez Parlament Anglii. Zawarte było w nim ograniczenie, które mówiło, że maszyny drukarskie nie mogą być używane do powielania istniejących już książek i ulotek bez zgody Firmy Dostawców na działanie takiej maszyny. Na mocy tego aktu wysłannik króla miał prawo przeszukać każdą posiadłość w poszukiwaniu nielegalnej maszyny drukarskiej. Zawierało ono też pewną formę cenzury. Jak zawarte w oryginalnym akcie :

*Nikt nie będzie drukował buntowniczych bądź heretyckich broszur, takich importował lub publikował.*

*Żadna osoba prywatna nie będzie drukowała jakiegokolwiek książki, chyba że zostało to wcześniej ustalone z Firmą Dostawców w Londynie, bądź chyba że książka ta została wcześniej zalicencjonowana.*

*Nikt nie będzie stawiał domu drukarskiego bądź budował maszyny drukarskiej, bądź udostępniał pomieszczeń w celu drukowania, bez wcześniejszego poinformowania Firmy Dostawców w Londynie.*

*Wysłannicy Izby Królewskiej na mocy nakazu podpisanego własnoręcznie, bądź ręką Sekretarza Stanu, bądź ręką Mistrza i Nadzorcy Firmy Dostawców, wraz z posterunkowym, mogą przeszukiwać domy w poszukiwaniu książek, i mogą wymagać wglądu do licencji, a także pochwycić książki i przestępców. Sądowi mogą ich wsadzić do więzienia. Jeśli przeszukujący znajdą nielicencjonowaną podejrzaną książkę, mogą ją zabrać i pokazać arcybiskupowi.*<sup>1</sup>

Pierwszym faktycznym prawem autorskim był Statut Anny, uchwalony w Wielkiej Brytanii. Wszedł w życie w roku 1710. Statut ten przerwał monopol, który miała w Wielkiej Brytanii Firma Dostawców (o której mowa wyżej) i – w przeciwieństwie do Licensing Act – dawał prawo do reprodukcji swoich prac nie drukarzom, lecz ich autorom. Ustalił on też 21-letni okres ochronny dla dzieł znajdujących się już w druku, i 14-letni dla dzieł wydanych w czasie jego obowiązywania.

*(...) autor jakiegokolwiek książki bądź książek już wydrukowanych, który nie zachował dla siebie kopii takiej książki bądź książek, jej części, bądź też sprzedawca lub sprzedawcy, drukarz lub drukarze, którzy zakupili bądź zdobyli kopię bądź kopie w celu wydrukowania lub przedrukowania tej samej treści, powinni mieć prawo i swobodę do wydrukowania takiej książki bądź książek na czas 21 lat i nie dłużej, licząc od dnia 10 kwietnia (...)*

*(...) autor jakiegokolwiek książki bądź książek już opracowanych, lecz jeszcze niewydrukowanych i nieopublikowanych, bądź takiej, która ma zostać opracowana, i jego cesjonariusz bądź cesjonariusze, powinni mieć pełne prawo do druku i przedruku takiej książki na czas czternastu lat i nie dłużej, licząc od czasu pierwszego*

---

<sup>1</sup>Licensing of the Press Act 1662, s. 1,2,9,14 ; tłumaczenie autorskie ; patrz dodatek A

*opublikowania;*<sup>2</sup>

Prawa autorskie oparte były na statucie Anny funkcjonowały do roku 1886, gdy to powstała konwencja berneńska. Miała ona za zadanie zaadresowanie jednej z największych dziur występujących w statucie Anny – obowiązywał on tylko na terenie Wielkiej Brytanii, czyli Anglii, Szkocji i Walii, przez co kolonie angielskie (i nie tylko) były punktami, gdzie szerzyło się nielegalne powielanie materiałów objętych prawami autorskimi. Konwencja berneńska wiele zmieniła w pojęciu prawa autorskiego. Pierwszym elementem była oczywiście internacjonalizacja tego pojęcia – wymogiem konwencji jest, aby wszystkie państwa, które ją podpisały, chroniły prawem autorskim wszystkie dzieła, które powstały w innych państwach znajdujących się na liście sygnatariuszy konwencji berneńskiej tak, jakby to były dzieła powstałe w tym państwie. Ponadto, konwencja berneńska wymaga, aby każdy z jej sygnatariuszy miał w swoim prawie ustawy definiujące prawa autorskie i ich ochronę.

Technologia informacyjna i Internet były pojęciami nieznanymi w czasie tworzenia konwencji berneńskiej – kwestie praw autorskich w Internecie skłoniły do utworzenia organizacji WIPO (World Intellectual Property Organization, czyli Światowa Organizacja Własności Intelektualnej), która powstała “w celu promowania kreatywności i ochrony własności intelektualnej na całym świecie”. Jej członkami są prawie wszyscy członkowie Narodów Zjednoczonych.

### **3 Podstawy prawne w USA**

Podstawą prawną dla prawa autorskiego w Stanach Zjednoczonych jest tzw. Digital Millennium Copyright Act, znany szerzej jako DMCA. Obowiązuje ona od 1998 i kategorycznie zabrania tworzenia i rozpowszechniania technologii, przy pomocy których mogłyby zostać naruszone cyfrowe zabezpieczenia przed kopiowaniem. Przez wielu uważana jest ona za jedno z największych naruszeń wolności i początek cenzury. Ograniczenie to jest zawarte w sekcji pierwszej rozdziału dwunastego tego aktu prawnego :

---

<sup>2</sup>Statute of Anne, AKA *Copyright Act 1709*, s. 1 ; tłumaczenie autorskie ; patrz dodatek B

*Zabronione jest produkowanie, importowanie, publiczne oferowanie, dostarczanie bądź handel jakąkolwiek technologią, produktem, usługą, urządzeniem, komponentem bądź jego częścią, która –*

*(A) jest zaprojektowana bądź produkowana w celu obejścia zabezpieczenia zapewnionego przez technologię która efektywnie chroni prawo właściciela prawa autorskiego w dziele bądź jego części ;*

*(B) ma ograniczony użytek poza obchodzeniem zabezpieczenia zapewnionego przez technologię która efektywnie chroni prawo właściciela prawa autorskiego w dziele bądź jego części ;*

*(C) jest rozpowszechniana przez tą osobę bądź inną, która współpracuje z tą wraz z jej wiedzą do użytku w celu obejścia zabezpieczenia zapewnionego przez technologię która efektywnie chroni prawo właściciela prawa autorskiego w dziele bądź jego części; <sup>3</sup>*

Prawo autorskie w USA jest częścią prawa federalnego, jest też zatwierdzone przez Konstytucję Stanów Zjednoczonych. Jak mówi klauzula ósma sekcji ósmej artykułu pierwszego Konstytucji :

*Kongres ma moc do promowania postępów nauki i użytecznej sztuki przez zabezpieczanie wyłącznych praw do swoich dzieł i wynalazków ich autorom i wynalazcom na ograniczony czas. <sup>4</sup>*

Klauzula ta jest podstawą prawa autorskiego i patentowego w Stanach Zjednoczonych.

---

<sup>3</sup>Digital Millenium Copyright Act, sec. 1201 ; tłumaczenie autorskie ; patrz dodatek C

<sup>4</sup>Constitution of the United States of America, art. 1, sec. 8, prov. 8 ; tłumaczenie autorskie ; patrz dodatek D

## 4 Podstawy prawne w Wielkiej Brytanii

Dzisiejsze prawo autorskie w Zjednoczonym Królestwie jest regulowane przez Akt Prawa Autorskiego, Projektów i Patentów ustanowiony w roku 1988 wraz z późniejszymi poprawkami, wynikającymi głównie z dyrektyw Unii Europejskiej.

Według prawa brytyjskiego, każdy utwór jest objęty ochroną prawa autorskiego już wtedy, gdy opuszcza umysł jego twórcy i jest w jakiejkolwiek formie utrwalony. W tym momencie – jeśli praca ta jest pracą oryginalną (tj. nie będącą kopią jakiejkolwiek innej) – autor utworu staje się automatycznie właścicielem praw autorskich do niej. Pojęcie oryginalności w prawie autorskim jest jednym z najbardziej kontrowersyjnych w brytyjskim prawodawstwie, ponieważ jest bardzo dyskusyjne. Definicja autora i autorstwa zawarta jest w części pierwszej, rozdziale pierwszym aktu :

*“autor”, w odniesieniu do utworu, oznacza osobę, która ten utwór utworzyła.*

*Osobą tą będzie :*

*(a) w przypadku nagrania dźwiękowego bądź filmu, osoba, przez którą podejmowane są wszystkie przygotowania konieczne dla utworzenia tego nagrania bądź filmu;*

*(b) w przypadku audycji, osoba, która utworzyła tę audycję, bądź w przypadku audycji która przekazuje inną audycję poprzez jej odbiór i jednoczesną retransmisję – osoba, która utworzyła tę inną audycję;*

*(c) w przypadku programu telewizyjnego, osoba udostępniająca usługę telewizyjną, dzięki której odbiór programu jest możliwy;*

*(d) w przypadku aranżacji typograficznej opublikowanej już edycji – jej wydawca.*

5

*Autor dzieła jest pierwszym właścicielem jakichkolwiek praw autorskich w tym dziele zawartych, podlega to jednak następującym warunkom :*

*Jeśli dzieło literackie, dramatyczne, muzyczne bądź artystyczne utworzone jest przez pracownika w czasie jego zatrudnienia, jego pracodawca jest pierwszym wła-*

---

<sup>5</sup>Copyright, Designs and Patents Act 1988, p. 1, c. 1, sec. 9, prov. 1-2 ; tłumaczenie autorskie ; patrz dodatek E

*ścicielem jakichkolwiek praw autorskich odnoszących się do tego dzieła, chyba że zostało ustalone inaczej* <sup>6</sup>

Prawo brytyjskie zakłada 50-letni bądź 25-letni okres ochronny dla utworów objętych prawami autorskimi, chociaż moment, od którego zaczyna się liczyć odpowiednio 50 bądź 25 lat zależny jest od typu utworu.

*Prawo autorskie do dzieła literackiego, dramatycznego, muzycznego bądź artystycznego wygasa na końcu okresu 50 lat, liczonego od końca roku kalendarzowego, w którym zmarł autor tego dzieła. Wygaśnięcie to podlega następującym warunkom :*

*Jeśli dzieło to jest nieznanego autorstwa, prawo autorskie wygasa na końcu okresu 50 lat, liczonego od końca roku kalendarzowego, w którym dzieło to zostało po raz pierwszy publicznie udostępnione; subsekcji pierwszej [powyżej – dop. red.] nie stosuje się, jeśli tożsamość autora zostanie ustalona po końcu tego okresu.*

*“Publiczne udostępnienie” w tym przypadku oznacza :*

*w przypadku dzieła literackiego, dramatycznego bądź muzycznego –*

- 1. jego publiczne wystawienie, bądź*
- 2. jego rozgłoszenie bądź uwzględnienie w programie telewizyjnym;*
- 3. w przypadku dzieła artystycznego –*
  - (a) jego publiczne wystawienie,*
  - (b) film zawierający to dzieło, dostępny publicznie, bądź*
  - (c) jego rozgłoszenie bądź uwzględnienie w programie telewizyjnym;*

*W przypadku ustalania daty publicznego udostępnienia nie mogą być brane pod uwagę jakiekolwiek nielegalne czyny udostępniania.*

---

<sup>6</sup>Copyright, Designs and Patents Act 1988, p. 1, c. 1, sec. 11, prov. 1-2 ; tłumaczenie autorskie ; patrz dodatek E



*Jeśli utwór jest generowany komputerowo, nie stosuje się do niego żadnego z powyższych przepisów, a prawa autorskie do niego wygasają po okresie 50 lat, liczonym od końca roku kalendarzowego, w którym dzieło to zostało utworzone.*

*Prawo autorskie do nagrania dźwiękowego bądź filmu upływa :*

- 1. na końcu okresu 50 lat liczonego od końca roku kalendarzowego, w którym został utworzony ten film bądź zostało utworzone to nagranie, bądź*
- 2. jeśli film bądź nagranie jest wydane przed końcem tego okresu – na końcu okresu 50 lat liczonego od końca roku kalendarzowego, w którym ten film bądź to nagranie zostało wydane;*

*Film bądź nagranie dźwiękowe jest “wydane”, gdy :*

- 1. jest po raz pierwszy opublikowane, rozgłoszone bądź uwzględnione w programie telewizyjnym, bądź*
- 2. w przypadku filmu bądź jego ścieżki dźwiękowej – film jest pokazywany publicznie jako pierwszy;*

*W przypadku ustalania daty publicznego udostępnienia nie mogą być brane pod uwagę jakiegokolwiek nielegalne czyny udostępniania.*

*Prawo autorskie do audycji bądź programu telewizyjnego upływa na końcu okresu 50 lat liczonego od końca roku kalendarzowego, w którym audycja została rozgłoszona, a program telewizyjny uwzględniony w ramówce jednego z kanałów telewizyjnych.*

*Prawo autorskie do aranżacji typograficznej już opublikowanej edycji upływa na końcu okresu 25 lat liczonego od końca roku kalendarzowego, w którym aranżacja ta została publicznie wydana. <sup>7</sup>*

---

<sup>7</sup>Copyright, Designs and Patents Act 1988, p. 1, c. 1, sec. 11, prov. 11-15 ; tłumaczenie autorskie ; patrz dodatek E

## 5 Podejście obywatela do praw autorskich

Jak często się powtarza, prawo, które nie jest egzekwowane, jest gorsze od braku jakiegokolwiek prawa. Pod taki właśnie “brak egzekwowania” z pewnego punktu widzenia można byłoby podciągnąć aktualną sytuację panującą w jurysdykcji prawa autorskiego.

Prawo autorskie stało się dzisiaj prawem międzynarodowym - odpowiednie ustawy, które ustanawiają najbardziej podstawowe pojęcia i gałęzie prawa autorskiego są obecne w praktycznie każdym państwie. Dlatego mogłoby się wydawać, że sprawa łamania prawa autorskiego została zamknięta raz na zawsze. Jest tak jednak tylko w teorii.

Mowa oczywiście o niczym innym jak o procederze znanym szerzej jako piractwo. Było ono obecne od zawsze, jednak w bardziej “dzisiejszej” formie – od lat pięćdziesiątych dwudziestego wieku. Piractwo, czyli nielegalne kopiowanie utworów objętych prawem autorskim i pozyskiwanie z tego tytułu korzyści materialnych (mowa głównie o muzyce i filmach), jako działanie faktycznie uderzające w interesy firm fonograficznych, wytwórni filmowych oraz artystów – i dość często wspierające kieszenie nielegalnych organizacji, powinno być jak najszerszej tępione i zwalczane. Co ciekawe, w Polsce od roku 1989, czyli przełomu ustrojowego, do roku 1994, czyli wprowadzenia ustawy o ochronie praw autorskich i prawach pokrewnych, piractwo w naszym kraju kwitło. Powstały nielegalne wytwórnie, które – korzystając z tego, że żadna międzynarodowa firma fonograficzna nie rozpoczęła jeszcze dystrybucji swoich nagrań na Polskę oraz z tego, że w prawie była widoczna luka, dzięki której można było „dystrybucję uruchomić własnoręcznie – zaczęły produkować kasety magnetofonowe i sprzedawać je po bardzo niskich cenach na lokalnych bazarach. Działania te zaczęły przygasać po roku 1994. Większość produkcji pirackich płyt dzisiaj przeniosła się za wschodnią granicę Polski – między innymi do Ukrainy, Białorusi i Rosji, skąd do Polski sprowadza się około 90% wszystkich pirackich płyt. Poziom piractwa w roku 2001 w Polsce osiągnął 30% (tj. 30 sprzedanych płyt na 100 było płytami pirackimi).

Poza piractwem jest jeszcze jedno działanie, które w sumie do samego piractwa jest bardzo podobne. Różni się jedynie tym, że nie osiąga się z niego żadnych korzyści. Tak więc z samej definicji jest szkodliwe w o wiele mniejszym wymiarze niż “prawdziwe” piractwo.

Działanie to pojawiło się na świecie w latach pięćdziesiątych dwudziestego wieku (jeśli mowa o muzyce) - zwykli ludzie, słuchając radia, nagrywali sobie na kasety co ciekawsze kawałki. Było to szczególnie widoczne w Polsce (jak i zapewne w większości krajów komunistycznych) - gdzie dostęp do zachodniej muzyki był co najmniej bardzo utrudniony. Z radia na kasetę zdarzało się nawet nagrywać całe albumy (najczęściej z radiowej *Trójki*), bądź przegrywać je od kolegów (lub koleżanek) prosto z płyt winylowych. Przemysł fonograficzny jednak nie pozostał obojętny takim działaniom - w latach osiemdziesiątych została uruchomiona akcja *Home Taping Is Killing Music* (nagrywanie kaset w domu zabija muzykę). Działanie tej akcji było jednak minimalne - nie przyczyniła się ona praktycznie w ogóle do zaprzestania nagrywania własnych kaset w domu. Później było tylko "gorzej" - pojawiły się magnetowidy, które umożliwiały nagrywanie programów prosto z telewizji. I pojawił się Internet.

Internet, który pociągnął za sobą możliwość komunikacji i wymiany danymi z całym światem. Skończyła się więc era nagrywania muzyki z radia, czy filmów z telewizji. Przy odrobinie wiedzy i chęci z Internetu możemy pozyskać praktycznie każdą treść - nie ma znaczenia, czy jest ona nielegalna, objęta prawem autorskim, czy zakazana w danym kraju. W grę wchodzi też niewiarygodna "globalność" Internetu, z której powoli przestajemy sobie zdawać sprawę. Na przykład - dzieło George'a Orwella *Rok 1984* jest objęte ochroną prawem autorskim w Stanach Zjednoczonych do roku 2044, a w Unii Europejskiej do roku 2020, a nie jest już nim objęta w krajach takich, jak Kanada, Rosja, czy Australia. Tak więc umieszczenie kopii tego dzieła na serwerze znajdującym się na terenie USA bądź UE będzie nielegalne, jednak wejście na serwer kanadyjski bądź australijski z terenu USA bądź UE - już niekoniecznie. Podobnych przykładów jest mnóstwo, chociaż trzeba przyznać, że nie są zawsze wykorzystywane w poprawnych celach. (np. *Mein Kampf* Adolfa Hitlera jako książka nazistowska jest zabroniona w Niemczech przez konstytucję, chociaż pozyskanie jej z chociażby rosyjskiego serwera - gdzie nie jest już objęta prawem autorskim - nie jest problemem)

W Internecie istnieją też tzw. sieci *peer-to-peer*, w których może uczestniczyć praktycznie

każdy użytkownik, pod warunkiem, że na swoim komputerze ma zainstalowany odpowiedni program. Polegają one na tym, że każdy z tych użytkowników udostępnia jakiekolwiek dane, które ma na dysku i może pobierać dane udostępniane przez innych. Większość takich sieci jest niemożliwa do rozpracowania, ponieważ jest *zdecentralizowana* – nie ma “serca”, którego wyłączenie spowodowałoby paraliż całej sieci. Działa, póki są komputery udostępniające dane. W tych właśnie sieciach odbywa się większość wymiany utworami objętymi prawami autorskimi – filmami, muzyką, czy oprogramowaniem. Ze względu na masowość tego procederu, i praktycznie minimalne możliwości jego dokładnego namierzenia, nie jest on ścigany “z całą surowością prawa”. Co najciekawsze, większość ludzi nie czuje się przestępcami ściągając i udostępniając plik z muzyką czy filmem.

W oczach firm fonograficznych i wytwórni filmowych działanie to przynosi im niemożliwe do oszacowania straty. Opierają one jednak swoje obliczenia na bardzo nieprawdziwym założeniu – mianowicie, że każdy nielegalnie ściągnięty album (bądź pojedyncza piosenka, bądź film) oznacza jedną niesprzedaną kopię towaru. Bardzo często okazuje się (i dowiodły temu ostatnie badania w Kanadzie), że wymiana muzyką w Internecie nie tylko nie ogranicza sprzedaży muzyki, ale wręcz przyczynia się do jej wzrostu. Podobnie jest z filmami – ludzie jednak mimo wszystko lubią najpierw czegoś spróbować, a później dopiero wydać na to swoje pieniądze.

Ponadto, w prawie istnieje coś takiego, jak *dozwolony użytek prywatny*. Jest to jednak bardzo kontrowersyjne i mgliste pojęcie, ponieważ nigdzie nie jest sprecyzowane, jaka ilość albumów bądź filmów kwalifikuje się jako *fair use*. Pojęcie to nie odnosi się jednak do oprogramowania w jakikolwiek sposób.

## 6 Sprawy na tle prawa autorskiego w Polsce

### 6.1 Sprawa Obigu

Jako że działanie przeciwko rozpowszechnianiu utworów chronionych prawem autorskim w Internecie oparte jest głównie na tzw. *filozofii FUD* (FUD - Fear, Uncertainty, Doubt ;

strach, niepewność, zwątpienie), niektóre firmy doszły do wniosku, że jest to fenomen, na którym można całkiem nieźle zarobić, jeśli tylko pociągnie się za właściwe sznurki. Przykładem takiej firmy jest Kancelaria Prawnicza Obig Sp. z o. o. z siedzibą w Warszawie. Na początku czerwca 2008 roku zaczęła ona współpracować ze spółką TopWare – dystrybutorem pewnej gry komputerowej na teren Rzeczypospolitej Polskiej, Policją, oraz dwoma największymi dostawcami Internetu w Polsce – TP SA oraz Netia Sp. z o. o.

Współpraca polegała na tym, że dzięki Kancelarii Obig namierzany był adres IP osoby, która w danym czasie udostępniała grę, której dystrybutorem jest spółka TopWare, która następnie adres ten Policji, która to – po konsultacji z odpowiednim dostawcą Internetu – Kancelarii Prawniczej Obig przekazuje dane teleadresowe.

Kancelaria Prawnicza wtedy wноси zarzuty na daną osobę, a Policja wszczyna postępowanie. Osoba oskarżona jest o łamanie praw autorskich. Pojawia się jednak możliwość “ugody” – jeśli oskarżony bądź oskarżona wpłacą na konto Obig 600 złotych, wyrażą skruchę i przyznają się do popełnionego czynu na łamach [forum2p.pl](http://forum2p.pl) oraz podobne oświadczenie zamieszczają w Gazecie Wyborczej - zarzuty w stosunku do niej zostaną wycofane.

Wszystkie te działania są oczywiście działaniami jak najbardziej nieuzasadnionymi i grubo “poniżej pasa” - nie mają one nic wspólnego z faktycznym śledztwem w sprawie łamania praw autorskich, a służą jedynie wyłudzeniu pieniędzy. Jedynym dowodem popełnienia przestępstwa w tym pseudo-śledztwie był adres IP, z którego gra ta była udostępniana. Dowód ten nigdy nie był dowodem wystarczającym w prawdziwej rozprawie sądowej w krajach takich jak Niemcy czy USA. (w Polsce się jeszcze takowe nie odbyły)

## **6.2 Sprawa napisy.org**

*Napisy.org* były jedną ze stron w polskim Internecie oferujących “napisy” do filmów – były to przetłumaczone listy dialogowe spreparowane w takim formacie, aby możliwe było ich równoczesne uruchomienie wraz z plikiem filmowym i oglądanie tegóż pliku filmowego z polskimi napisami. Jasne było, że w dużej większości serwisy te używane są jako „potrzebny dodatek do filmów pobieranych z Internetu. Nikt jednak nie podejrzewał, że udostępnianie

samych napisów może się komuś nie spodobać.

A jednak. Funkcjonariusze Wydziału ds. Przestępczości Gospodarczej KWP w Katowicach, przy współpracy przedstawicieli Fundacji Ochrony Twórczości Audiowizualnej zatrzymali sześciu mieszkańców Zabrza, Bielska-Białej i Jastrzębia Zdroju (z Zabrza pochodzi administrator strony). Akcję planowano od kilku miesięcy. Przygotowania do niej policja zaczęła na wniosek firm pokrzywdzonych działaniami serwisu Napisy.org. Wnioskiem tym było zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożone przedstawiciela prawnego przez dystrybutorów filmowych.

Praca ludzi tworzących napisy (ich tworzenie polegało głównie na tłumaczeniu wcześniej udostępnionych angielskich list dialogowych na język polski) była całkowicie charytatywna – nie pobierali oni za nią żadnych wynagrodzeń od administratora serwisu bądź kogokolwiek. Sam serwis też był dla każdego w każdym wymiarze jak najbardziej darmowy.

Akcja ta odbiła się szerokim echem po polskiej “scenie napisowej”. *Napisy.org* zostały zamknięte na stałe, upadło też parę mniejszych stron z napisami, część przeniosła się do podziemia i jest dostępna tylko przez zaproszenie.

*Sprawa nie jest oczywista. Jeśli tłumaczymy film i przygotowujemy do niego napisy, to dokonujemy tzw. opracowania cudzego utworu. Opracowanie wymaga zgody twórcy utworu, więc powszechnie uważa się, że bez zgody twórców przygotowywanie napisów narusza prawa autorskie. Z drugiej strony istnieje w prawie autorskim instytucja tzw. dozwolonego użytku prywatnego, który oznacza, że do celów prywatnych można utwór wykorzystywać samodzielnie bez pytania twórcy o zgodę. Czy prywatna strona internetowa, na której ktoś tłumaczy ulubiony film na zasadzie non profit mieści się w granicach takiego użytku? Opinie są podzielone. Internet ze swej istoty zakłada powszechną swobodę komunikowania się osób prywatnych. Przy takim założeniu tworzenie własnych stron z napisami może się mieścić w granicach dozwolonego użytku prywatnego. Cały problem polega na tym, że wymiana dzieł w sieci nie doczekała się jasnych regulacji prawnych, a ustawy nie nadążają za rozwojem internetu. Interesy twórców powinny być zabezpieczane w inny sposób niż poprzez*

*wsadzanie ludzi do więzienia.*<sup>8</sup>

## 7 Zakończenie i podsumowanie

Jak wynika z wszystkich faktów przedstawionych powyżej, nie zanosi się na to, żeby działania „udostępniające miały się kiedykolwiek skończyć. Jedno jest pewne – ludzie na pewno nie przestaną dzielić się tym, co mają (pomimo tego, że tak naprawdę nie należy to do końca do nich), a tym bardziej nie przestaną korzystać z mediów umożliwiających komunikację. Ponadto, jak mówi większość „udostępniających, siłą, która zachęca ich do korzystania z Internetu w sensie pobierania z niego utworów muzycznych bądź filmowych nie jest to, że są darmowe, lecz to, że mogą je mieć praktycznie w mgnieniu oka i bez wychodzenia z domu. Dowodem na to jest na przykład Apple iTunes Store – sklep internetowy z muzyką działający w USA. Osiągnął on bardzo duży sukces, chociaż jest potępiany przez zwolenników wolnej kultury ze względu na zabezpieczanie swoich plików przed kopiowaniem, co uniemożliwia ich odtwarzanie na urządzeniach, które nie są z tymi zabezpieczeniami zapoznane bądź na komputerach z zainstalowanym odtwarzaczem bądź systemem operacyjnym nie potrafiącym odczytać zabezpieczonego pliku. Staje się wtedy dziwne to, że pomimo zakupienia oryginalnego pliku z muzyką, i tak nie jesteśmy w stanie go odtworzyć. Dopóki w międzynarodowym prawodawstwie (bądź prawodawstwie jakiegokolwiek kraju) nie pojawią się jasne reguły dotyczące wymiany plików w Internecie, legalność tego działania będzie stała pod wielkim znakiem zapytania. Monitoring Internetu jest w najlepszym przypadku czymś, co w ogóle nie działa – ze względu na niewiarygodną ilość danych przepływającą przez tą sieć, jej stały nadzór jest niemożliwy. W Internecie trudno też uzyskać twarde dowody popełnienia przestępstwa - w najlepszym przypadku jedynym takim jest adres IP, który wskazuje na konkretny komputer, jednak za jednym adresem IP może się kryć więcej niż jedna osoba. Może też być on przydzielany dynamicznie, czyli w jednym dniu wskazuje na jeden komputer, a w drugim - na inny. Pytaniem pozostaje, czy przestępstwo dalej jest przestępstwem, jeśli jest popełniane przez dużą część ludzi - w Wielkiej Brytanii na przykład prawo autorskie łamie

---

<sup>8</sup>Tomasz Ejtminowicz, radca prawny gazeta.pl

58% społeczeństwa.<sup>9</sup> Wsadzenie tych wszystkich ludzi do więzienia jest niemożliwe, tak samo jak bezsensowne jest procesowanie się z nimi o odszkodowania.

## **8 Dodatek A – użyte fragmenty z Licensing of the Press Act**

I No Persons to print Seditious and Heretical Pamphlets.; or import or publish; such Pamphlets.

II No private Person to print any Book, &c. unless first entered with the Stationers' Company of London; Exceptions; and unless first duly licensed.

IX No Person to erect a Printing Press or House, or let Premises for Printing, without giving Notice to the Stationers' Company.

XIV Messengers of the King's Chamber by Warrant under Sign Manual or the Hand of Secretary of State, or Master and Wardens of Stationers' Company, with a Constable, may search Houses, &c. for Books, &c. and may demand a Sight of Licence; and seize Books and Offenders.; Justices may imprison.; If Searchers find unlicensed Book which they suspect, they may seize and take it to Archbishop; &c.

## **9 Dodatek B – użyte fragmenty z Copyright Act 1709**

- That from and after the tenth day of April, one thousand seven hundred and ten, the author of any book or books already printed, who hath not transferred to any other the copy or copies of such book or books, share or shares thereof, or the bookseller or booksellers, printer or printers, or other person or persons, who hath or have purchased or acquired the copy or copies of any book or books, in order to print or reprint the same, shall have the sole right and liberty of printing such book and books for the term

---

<sup>9</sup><http://news.zdnet.co.uk/itmanagement/0,1000000308,39268337,00.htm>



of one and twenty years, to commence from the said tenth day of April, and no longer;  
and

- That the author of any book or books already composed, and not printed and published, or that shall hereafter be composed, and his assignee or assigns, shall have the sole liberty of printing and reprinting such book and books for the term of fourteen years, to commence from the day of the first publishing the same, and no longer;

## **10 Dodatek C – użyte fragmenty z Digital Millenium Copyright Act**

No person shall manufacture, import, offer to the public, provide, or otherwise traffic in any technology, product, service, device, component, or part thereof, that–

(A) is primarily designed or produced for the purpose of circumventing a technological measure that effectively controls access to a work protected under this title;

(B) has only limited commercially significant purpose or use other than to circumvent a technological measure that effectively controls access to a work protected under this title; or

(C) is marketed by that person or another acting in concert with that person with that person's knowledge for use in circumventing a technological measure that effectively controls access to a work protected under this title.

## **11 Dodatek D – użyte fragmenty z Constitution of the United States of America**

(The Congress shall have power)

To promote the Progress of Science and useful Arts, by securing for limited Times to Authors and Inventors the exclusive Right to their respective Writings and Discoveries;

## **12   Dodatek E – użyte fragmenty z Copyright, Designs and Patents Act 1988**

“author”, in relation to a work, means the person who creates it.

That person shall be taken to be–

- (a) in the case of a sound recording or film, the person by whom the arrangements necessary for the making of the recording or film are undertaken;
- (b) in the case of a broadcast, the person making the broadcast or, in the case of a broadcast which relays another broadcast by reception and immediate re-transmission, the person making that other broadcast;
- (c) in the case of a cable programme, the person providing the cable programme service in which the programme is included;
- (d) in the case of the typographical arrangement of a published edition, the publisher.

The author of a work is the first owner of any copyright in it, subject to the following provisions.

Where a literary, dramatic, musical or artistic work is made by an employee in the course of his employment, his employer is the first owner of any copyright in the work subject to any agreement to the contrary.

Copyright in a literary, dramatic, musical or artistic work expires at the end of the period of 50 years from the end of the calendar year in which the author dies, subject to the following provisions of this section.

If the work is of unknown authorship, copyright expires at the end of the period of 50 years from the end of the calendar year in which it is first made available to the public; and subsection (1) does not apply if the identity of the author becomes known after the end of that period.

For this purpose making available to the public includes–

1. in the case of a literary, dramatic or musical work–

- (a) performance in public, or
- (b) being broadcast or included in a cable programme service;

2. in the case of an artistic work—

- (a) exhibition in public,
- (b) a film including the work being shown in public, or
- (c) being included in a broadcast or cable programme service;

but in determining generally for the purposes of this subsection whether a work has been made available to the public no account shall be taken of any unauthorised act.

If the work is computer-generated neither of the above provisions applies and copyright expires at the end of the period of 50 years from the end of the calendar year in which the work was made.

Copyright in a sound recording or film expires—

- 1. at the end of the period of 50 years from the end of the calendar year in which it is made, or
- 2. if it is released before the end of that period, 50 years from the end of the calendar year in which it is released.

A sound recording or film is “released” when—

- 1. it is first published, broadcast or included in a cable programme service, or
- 2. in the case of a film or film sound-track, the film is first shown in public;

but in determining whether a work has been released no account shall be taken of any unauthorised act.

Copyright in a broadcast or cable programme expires at the end of the period of 50 years from the end of the calendar year in which the broadcast was made or the programme was included in a cable programme service.

Copyright in the typographical arrangement of a published edition expires at the end of the period of 25 years from the end of the calendar year in which the edition was first published.

## 13 Bibliografia

(oprócz wcześniej wymienionych dokumentów)

- <http://en.wikipedia.org/wiki/Copyright>
- <http://www.copyrighthistory.com/anne.html>
- <http://www.copyright.gov/legislation/dmca.pdf>
- [http://en.wikipedia.org/wiki/United\\_States\\_copyright\\_law](http://en.wikipedia.org/wiki/United_States_copyright_law)
- <http://www.gseis.ucla.edu/iclp/dmca1.htm>
- [http://www.opsi.gov.uk/acts/acts1988/Ukpga\\_19880048\\_en\\_1.htm](http://www.opsi.gov.uk/acts/acts1988/Ukpga_19880048_en_1.htm)
- <http://www.american.edu/initeb/rw9257a/property.htm#general>
- <http://news.zdnet.co.uk/itmanagement/0,1000000308,39268337,00.htm>
- <http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,53600,4138386.html>